

Może się wydawać, że trening to prawie tylko i wyłącznie doskonalenie umiejętności czysto technicznych, czy taktycznych.



z cyklu: krótko i na temat

Jednak to nie wszystko.

Liczy się bardzo ważne uzbrajanie w wiedzę zawodnika na treningu, zawodach, czy podczas zwykłej rozmowy.

Często mi się zdarza, że przerywam np. trening na wiele piłek, by powiedzieć jakąś ważną moim zdaniem rzecz.

Rzadziej dzieje się to, gdy prowadzę trening z grupą - choć i takie rzeczy mają miejsce.

Jest to najczęściej impuls, który mi mówi, że powinienem tak zrobić.

Są to różne sprawy: dotyczące techniki, taktyki, motywacji przekazania wiedzy, zapytania, sugestie itd.

Gdy przekładamy takie bezcenne chwile na później najczęściej potem o tym zapominamy i to nie ta chemia.

Myślę, że takie podejście do treningu, do zawodnika w dużej mierze decyduje o gorszych lub lepszych wynikach, relacjach i jakości treningu.

Przecież są lepsi i gorsi trenerzy.

Gorsi powinni rozumieć, że praca na sali to również przekazywanie filozofii treningu danego szkoleniowca.

Lepsi o tym już wiedzą

Nie dzieje się za dużo tylko przy mechanicznym wykonywaniu danego ćwiczenia.

Natomiast w sytuacji ciągłego dialogu i próbach wzajemnego zrozumienia można przenosić góry.

Dlatego zawsze kończę zajęcia prośbą o zapytania i sugestie.

To bezcenne informacje dla trenera i pielęgnowanie filozofii dialogu na wspólnej drodze.

Polecam Z.S